D 32041

Dziennik Bałtycki

Rok XXV, nr 221 (7831) Cena 50 gr

Środa, 17 września 1969 r.

Na zdjęciu: dyrektor szkoły prof. dr Władysław Zastawny wygłasza przemówienie inauguracyjne. Z lewej w prezydium J. Szydlak. CAF - telefoto - Dąbrowiecki

WARSZAWA (PAP). We wtorek nastąpiła inauguracja nauki rocznego Studium Centralnej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR, w którym uczestniczy ponad 200 słuchaczy — działacze partyjni, związkowi, młodzieżowi, rad narodowych, dziennikarze.

Na otwarcie studium przybył z-ca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Jan Szydlak.**

Przemówienie powitalne wygłosił dyr. CSP — prof. dr Władysław Zastawny. Przedstawiając koncepcję programowo - pedagogiczną studium prof. Zastawny podkreślił, że głównym obecnie zadaniem szkolnictwa partyjnego jest wzbogacenie posiadanych przez słuchaczy kwalifikacji zawodowych i doświadczeń praktycznych, o znacznie wyższe umiejętności ideologiczno-polityczne, aby w oparciu o bogatszy zasób wiedzy marksistowskiej jeszcze lepiej mogli kierować poszczególnymi dziedzinami naszego życia.

Do zebranych przemówił następnie Jan Szydlak, a wykład inauguracyjny wygłosił doc. dr Janusz Janicki.

Ze świata

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje, że sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin odbyli rozmowę z prezesem rządu CSRS O. Czernikiem, który przybył do Związku Radzieckiego z jednodniową wizytą.

* * *

NOWY JORK (PAP). Senator, demokrata ze stanu Maine, Edmund Muskie skrytykował politykę rządu USA w Wietnamie. Rząd — powiedział on przemawiając w poniedziałek w Wichito (stan Kanzas) — „powinien bez wahania zakomunikować o położeniu kresu działaniom wojennym w Wietnamie".

* * *

BELGRAD (PAP). W poniedziałek wieczorem rozpoczęły się w siedzibie ministerstwa spraw zagranicznych w Belgradzie rozmowy między przybyłym do Jugosławii ministrem spraw zagranicznych Indii Dineh Singhem a jego jugosłowiańskim kolegą, Mirko Tepavacem.

* * *

BUENOS AIRES (PAP). — Około 180 tysięcy kolejarzy argentyńskich rozpoczęło o północy z 15 na 16 bm. 24-godzinny strajk. Jest to najpoważniejsza akcja strajkowa od chwili dojścia do władzy obecnego rządu w 1966 roku.

* * *

LONDYN (PAP). We wschodniej części Atlantyku odbędą się wielkie manewry wojskowe NATO. Trwać one będą od 17 do 23 września. W manewrach tych wezmą udział siły powietrzno-morskie USA, W. Brytanii, NRF, Kanady i Holandii.

* * *

SOFIA (PAP). Samolot pasażerski „Vikers-Viscount" należący do tureckich linii lotniczych, który uprowadzony został dziś do Bułgarii, opuścił lotnisko sofijskie ze wszystkimi swoimi pasażerami i członkami załogi odlatując do Stambułu.

Jak się okazuje sprawcą uprowadzenia samolotu był 27-letni student prawa jednego z uniwersytetów tureckich, Sadi Toker. Uzbrojony w pistolet, sterroryzywał załogę samolotu i zmusił ją do zmiany kierunku lotu do Sofii.

* * *

PARYŻ (PAP). Wczoraj wieczorem rozpoczęła się w Paryżu nadzwyczajna sesja parlamentu francuskiego, zwołana z inicjatywy rządu w celu zatwierdzenia nakreślonego przez niego kursu politycznego, przede wszystkim w dziedzinie społeczno-gospodarczej. Sesja trwać będzie 4 dni.

* * *

NOWY JORK (PAP). W nocy z poniedziałku na wtorek doszło w niewielkim mieście Cairo w stanie Illinois do zajść ulicznych i strzelaniny na tle rasowym. Skierowano tam 40 wozów policyjnych, które jednak przez pół godziny były ostrzeliwane przez ukrytych strzelców i nie mogły się poruszać. Ofiar ani rannych nie było.

* * *

NOWY JORK (PAP). Na poligonie doświadczalnym w stanie Nevada przeprowadzono wczoraj kolejną podziemną próbę jądrową. Wybuch spowodował wyrzucenie na powierzchnię dziesiątek milionów ton skał.

* * *

RZYM (PAP). Wulkan Etna wznowił swoją działalność. Ubiegłej nocy nastąpiła gwałtowna seria wybuchów, a rozpalona lawa wytrysnęła na wysokość 150 m, ze szczeliny znajdującej się na wschodnim zboczu góry.

* * *

ALGIER (PAP). Straty spowodowane powodzią w Algierii oblicza się na około 800 milionów dolarów. Są zniszczone domy, uszkodzone drogi, mosty, zrujnowane obozy ludności wędrownej, namioty, dobytek i stada.

Plenum CRZZ

Przed Światowym Kongresem Związków Zawodowych

WARSZAWA (PAP). Zadania polskich związków zawodowych w walce o jedność działania międzynarodowego ruchu zawodowego omawiano we wtorek na XIII posiedzeniu plenarnym CRZZ.

Stanowisko wobec najważniejszych kwestii światowego ruchu zawodowego wytyczone w toku obrad uznano za obowiązujące dla wybranej na plenum delegacji polskich związków zawodowych na VII Światowy Kongres Związków Zawodowych, który odbędzie się w Budapeszcie w dniach 17—31 października br.

W skład delegacji wejdą m. in: **Mateusz Bereżecki** — przewodniczący ZG Zw. Zaw. Marynarzy i Portowców oraz **Teresa Goździewicz** — przewodnicząca ZO Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia w Gdańsku.

Otwierając obrady, przewodniczący CRZZ — **Ignacy Loga-Sowiński,** stwierdził, że VII kongres będzie trybuną dla każdego, kto pragnie przyczynić się do umacniania jedności ludzi pracy, światowego ruchu zawodowego w walce z imperializmem i monopolami, o postęp i sprawiedliwość społeczną, swobody demokratyczne, pokój i socjalizm.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił sekretarz CRZZ — **Ryszard Pospieszyński.**

XXIV sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP). — We wtorek o godz. 20 czasu warszawskiego rozpoczęła się w Nowym Jorku XXIV sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Przewiduje się, że głównymi tematami będą: sprawa kryzysu na Bliskim Wschodzie, wojny w Wietnamie oraz wyścigu zbrojeń. Zgodnie z programem, sesja ma zakończyć się w dniu 23 grudnia.

W debacie generalnej, która rozpocznie się we czwartek zamierza zabrać głos 63 ministrów spraw zagranicznych krajów członkowskich ONZ.

Spotkanie sekretarzy WK SD

WARSZAWA (PAP). — 16 bm. w Centralnym Komitecie SD w Warszawie obradował pod przewodnictwem przewodniczącego CK Zygmunta Moskwy narada sekretarzy wojewódzkich komitetów SD poświęcona aktualnym problemom gospodarczym kraju, związanym z realizacją uchwał II Plenum KC PZPR.

O dalszą normalizację stosunków w CSRS

PRAGA (PAP). W Pradze odbyła się narada redaktorów naczelnych poświęcona problemom polityki państwa w dziedzinie kultury, nauki i oświaty zorganizowana przez przewodniczącego federalnego komitetu d/s prasy i informacji — J. Havelkę. Przemawiając na naradzie min. kultury Czeskiej Republiki Socjalistycznej, M. Brużek poruszył m. in. kwestię kontroli państwa nad dziedziną kultury. Kontrolę tę zdołano niedawno całkowicie rozbić, wskutek nacisku tendencji rewizjonistycznych oraz chaosu ideologicznego w związkach twórczych i w ministerstwie kultury. Obecnie nadszedł czas wprowadzenia normalizacji w tej dziedzinie.

Realizacja uchwały II Plenum KC PZPR

Narada w Urzędzie Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera J. Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP) — Przebieg realizacji uchwały II Plenum KC PZPR, a zwłaszcza prace nad przygotowaniem projektów planu na rok 1970 i następną 5-latkę — oto przedmiot narady ministrów, kierowników urzędów centralnych i dyrektorów zjednoczeń gospodarczych, która odbyła się we wtorek 16 bm. w Urzędzie Rady Ministrów. Na naradzie, której przewodniczył premier **Józef Cyrankiewicz,** obecni byli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Bolesław Jaszczuk,** z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa **Mieczysław Jagielski,** wicepremierzy: **Stanisław Majewski, Eugeniusz Szyr i Zdzisław Tomal,** prezes Najwyższej Izby Kontroli **Zenon Nowak,** przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów **Józef Kulesza,** kierownicy wydziałów i odpowiedzialni pracownicy KC PZPR.

Naradę otworzył Józef Cyrankiewicz.

Tematem naszych obrad — stwierdził premier — jest konfrontacja dotychczasowej pracy kierownictwa organizacji gospodarczych nad projektami planów na rok 1970 i następną 5-latkę, z uchwałą II Plenum KC PZPR i wynikającymi z niej decyzjami i wytycznymi rządu.

Ocena przebiegu i treści tych prac w niektórych przedsiębiorstwach, wykazuje szereg rozbieżności w stosunku do intencji i zaleceń II Plenum. Wyraża się to m. in. dodatkowymi nierealnymi żądaniami inwestycyjnymi; niedostatecznym proponowanym wzrostem produkcji potrzebnych wyrobów tak dla potrzeb rynku i gospodarki jak i eksportu; nieuzasadnionym zwiększaniem importu; nadmiernym wzrostem zatrudnienia przy niewystarczającym podnoszeniu wydajności pracy. Te nieprawidłowości, do których należy dodać także niepełne wykorzystywanie istniejącego potencjału produkcyjnego i rezerw, świadczą o nieprzezwyciężeniu jeszcze na wielu odcinkach starej mentalności i nawyków ekstensywnego gospodarowania. Znaj

● Dokończenie na str. 2

H. Albertz ponownie żąda uznania granicy na Odrze i Nysie

BERLIN (PAP). W Berlinie zachodnim odbyła się we wtorek konferencja prasowa, na której b. burmistrz Heinrich Albertz podzielił się swymi wrażeniami z zakończonej ostatnio wizyty w Polsce, gdzie bawił na zaproszenie polskiego instytutu spraw międzynarodowych.

Albertz, odpowiadając na liczne pytania dziennikarzy miejscowych i zachodnioniemieckich, wypowiedział się ponownie za uznaniem przez rząd NRF polskiej granicy na Odrze i Nysie. Dał on jednocześnie wyraz pełnego poparcia dla inicjatywy polskiej, wyrażonej 17 maja br. przez Wł. Gomułkę.

Dzisiaj delegacja Sejmu powraca do kraju

Premier Jenoe Fock przyjął parlamentarzystów polskich

BUDAPESZT (PAP). — Wtorek (16 bm.) był przedostatnim dniem pobytu na Węgrzech delegacji Sejmu PRL.

W godzinach porannych delegacja z marszałkiem Sejmu **Czesławem Wycechem** została przyjęta przez premiera Węgierskiego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego — **Jenoe Focka.** Delegacji towarzyszył ambasador PRL na Węgrzech — **Tadeusz Hanuszek.**

We wczesnych godzinach popołudniowych przewodniczący Zgromadzenia Narodowego — **Gyula Kallai** wydał na cześć gości polskich obiad w sali myśliwskiej parlamentu. W czasie obiadu, zarówno marszałek Sejmu **Czesław Wycech,** jak i przewodniczący parlamentu węgierskiego — **Gyula Kallai,** wymieniając toasty, życzyli narodom obu bratnich krajów dalszych sukcesów w rozwoju budownictwa socjalistycznego, w umacnianiu sił naszego obozu i we wspólnej walce o trwały pokój.

Rada Bezpieczeństwa potępiła Izrael za akt podpalenia meczetu Al-Aksa

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek w późnych godzinach wieczornych Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję, której projekt przedstawiła w piątek delegacja Pakistanu w imieniu 25 krajów arabskich i muzułmańskich. Rezolucja potępia akt podpalenia meczetu Al-Aksa w Jerozolimie oraz domaga się, aby Izrael niezwłocznie cofnął wszelkie podjęte przez siebie kroki, mające na celu zmianę statusu Jerozolimy. W przypadku negatywnego stanowiska Izraela rezolucja przewiduje rozpatrzenie dalszych środków.

Za rezolucją głosowało 11 krajów. Stany Zjednoczone, Finlandia, Kolumbia i Paragwaj wstrzymały się od głosu.

Lądowanie ludzi na Marsie po 1980 r.

WASZYNGTON (PAP). Prezydent USA Nixon zatwierdził w poniedziałek długoterminowy program kosmiczny, który przewiduje zwłaszcza lądowanie załogi ludzkiej na planecie Mars przed końcem obecnego stulecia. Dokładna data eksperymentu zostanie ustalona w późniejszym terminie. Przewiduje się, że nastąpi to po roku 1980.

Rzecznik Białego Domu Ziegler poinformował, że Nixon studiuje obecnie propozycję NASA, ażeby wybrać jeden z trzech projektów lądowania na Marsie. Pierwszy z nich przewiduje wysłanie załogi ludzkiej na Czerwoną Planetę w końcu 1980 roku, drugi w latach 1990, a trzeci po roku 2000.

ZASIEKI na ulicach Belfastu

LONDYN (PAP). W nocy z poniedziałku na wtorek w Belfaście w płomieniach zginęło 3 dzieci i jedna osoba dorosła. Pożar wybuchł w dzielnicy zamieszkałej głównie przez protestantów. Raporty policyjne stwierdzają, że trudno jeszcze ustalić, czy był to przypadek czy celowe podłożenie ognia.

W poniedziałek wieczorem oddziały wojsk brytyjskich zakończyły wznosić w Belfaście tzw. linię pokoju, czyli zasieki oddzielające dzielnice zamieszkałe przez katolików i protestantów.

Przedwyborczy wiec SPD w Berlinie zachodnim

BERLIN (PAP). — Pod hasłem „tworzymy nowoczesne Niemcy", w poniedziałek późnym wieczorem odbył się w Berlinie zachodnim przedwyborczy wiec ludności, na którym przemówienia wygłosili przewodniczący federalnego zarządu SPD Willy Brandt i przewodniczący zachodnioberlińskiej SPD Klaus Schuetz.

Przewodniczący SPD oświadczył na wstępie że należy wszcząć rozmowy między Wschodem a Zachodem w sprawie dalszego polepszenia perspektyw rozwojowych Berlina zach. Mówca wypowiedział się za „dalszym wzmocnieniem więzów Berlina z federacją".

Odpowiadając pośrednio na wezwanie Barzela, aby zajął stanowisko wobec wypowiedzi Schuetza w sprawie polskiej granicy na Odrze i Nysie, Brandt oświadczył m. in.: nie chodzi o to, by rezygnować z czegoś, czego się nie ma, lecz chodzi o to, by własnemu państwu i własnemu narodowi zapewnić dobrą przyszłość. To zaś jest możliwe tylko w ramach europejskiego porządku pokojowego. Nasz naród oraz wysiedleńcy i uchodźcy muszą zachowywać szczególną ostrożność wobec tych, których można nazwać oszustami dlatego, iż wiedzą oni dobrze, że obiecują to, czego nie mogą otrzymać.

„Jeśli ktoś nazwie mnie politykiem rezygnacji — powiedział Brandt — to odpowiem mu: tak jest, tu mówi polityk rezygnacji ponieważ raz na zawsze musimy zrezygnować z wojny jako środka polityki niemieckiej, z wielkomocarstwowości i z narodowej pychy".

Jako warunek „uregulowanego współistnienia wewnątrz niemieckiego", mówca postulował „uznanie egzystencji NRD, respektowanie jej i — w tym sensie — uznanie NRD".

Wystąpienie sekretarza CGT przysłowiowym kijem w mrowisko

PARYŻ (PAP). W ubiegłą sobotę sekretarz generalny Powszechnej Konfederacji Pracy, Georges Seguy, wygłosił w sali „mutualite" na spotkaniu działaczy CGT okręgu paryskiego przeszło godzinne przemówienie. Przemówienie to jest tematem ożywionych dyskusji oraz komentarzy prasowych i radiowych. Było ono także jednym z głównych tematów dyskusji przed kamerami telewizji przedstawicieli poszczególnych partii politycznych, która odbyła się w poniedziałek wieczorem.

W komentarzach na temat tego przemówienia zwraca się przede wszystkim uwagę na następujące elementy:

— 4 lipca CGT przekazała premierowi aide-memoire, w którym sprecyzowała swoje postulaty. Mimo że przedstawiciele rządu i pracodawców zobowiązali się w czasie rozmów w Grenelle nie dopuścić do wzrostu cen, co ujemnie odbija się na stopie życiowej pracujących, rencistów i emerytów, od czerwca 1968 roku ceny wzrosły o 8 procent. Jedynym wyjściem prostym i skutecznym z tej sytuacji jest stworzenie systemu ruchomej skali płac (przy wzroście cen rosną automatycznie płace).

— w liście, skierowanym 11 września pod adresem rządu i pracodawców, CGT zaproponowała nową krajową konferencję przedstawicieli rządu, pracodawców i związków zawodowych, która by rozważyła aktualną sytuację i znalazła środki wyjścia z niej.

— stwierdzenie, iż nie może być zawieszenia broni między organizacjami związkowymi a rządem i pracodawcami.

W związku z wrzawą, jaka powstała wokół jego przemówienia, Seguy w wywiadzie dla radia i telewizji luksemburskiej oraz agencji AFP podkreślił, że jego propozycje nie stanowią bynajmniej deklaracji wojennej wobec rządu. Wprost przeciwnie. Przecież zaproponował wspólne rozmowy dla uregulowania na bazie wzajemnych porozumień słusznych żądań mas pracujących. Nie ma mowy o groźbach, ale jeśli rząd i pracodawcy odmawiać będą systematycznie jakichkolwiek rozmów, masy pracujące i CGT będą zmuszone uciec się do środków będących w ich dyspozycji dla wywalczenia wysuwanych przez nie słusznych żądań.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla Wybrzeża wschodniego na 17 bm.

Zachmurzenie małe po południu wzrastające, miejscami możliwy przelotny deszcz. Temperatura od 10 stopni rano do 22 w ciągu dnia. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

Jubileuszowa uroczystość gdańskiej TV

Z okazji 10-lecia Gdańskiego Ośrodka TV w sali Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku odbyła się wczoraj jubileuszowa uroczystość. Wzięli w niej udział

Na zdjęciu: Stanisław Stefański dekoruje honorową odznaką Władysława Snarskiego.

Fot. Z. Kosycarz

członek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KW Stanisław **Kociołek,** wiceprezes Komitetu do spraw Radia i Telewizji Stanisław **Stefański,** wiceprzewodniczący Prez. WRN w Gdańsku Łukasz **Balcer,** pracownicy gdańskiej TV, przedstawiciele środowisk twórczych Wybrzeża, zakładów pracy i organizacji społecznych.

Gości powitał redaktor naczelny Gdańskiej TV Bogdan **Sienkiewicz,** który omówił osiągnięcia ośrodka w minionym dziesięcioleciu. Głos zabrał również zastępca przewodniczącego Prez. WRN Łukasz Balcer, przekazując w imieniu władz wojewódzkich serdeczne życzenia zespołowi dziennikrzy i pracowników technicznych gdańskiej telewizji. Z okazji jubileuszu tow. Ł. Balcer udekorował honorowymi odznakami „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej" 9 pracowników ośrodka, w tym również przewodniczącego

● Dokończenie na str. 2

Z kraju

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski przyjął 16 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Chile w Polsce, Juliana Echavarri Elorzę, który złożył listy uwierzytelniające.

* * *

WARSZAWA (PAP). Z udziałem wybitnych specjalistów z wielu krajów rozpoczęło się wczoraj w Pałacu Kultury i Nauki sympozjum Międzynarodowego Kongresu Medycyny Wewnętrznej. Przybyłych powitał minister zdrowia i opieki społecznej prof. dr Jan Kostrzewski.

* * *

WARSZAWA (PAP). W Muzeum Techniki otwarto we wtorek wielką radziecką wystawę „Atom w służbie pokoju", zorganizowaną staraniem Państwowego Komitetu do Spraw Energii Atomowej przy Radzie Ministrów ZSRR, przy współudziale Urzędu Pełnomocnika Rządu do Spraw Wykorzystania Energii Jądrowej oraz Komisji Nauki i Techniki ZG TPPR.

* * *

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów mianował inż. Janusza Brycha podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego.

* * *

POZNAŃ (PAP). W Jarocinie i pięciu miejscowościach powiatu jarocińskiego odbyły się we wtorek pogrzeby 10 — ofiar tragicznej katastrofy autobusowej, która wydarzyła się w sobotę 13 bm. w Nowym Mieście nad Wartą

Przypominamy...

W obronie stolicy

WARSZAWA (PAP). — Robotnicy Warszawy zapisali w dniach września 1939 r. piękną kartę w obronie stolicy.

Zanim powstała zorganizowana formacja robotnicza, warszawski proletariat od Lilpopa i Norblina, Gerlacha i Franaszka samorzutnie organizował oddziały, aby walczyć z najeźdźcą. Grupy robotników pod przewodem komunistów i PPS-owców wysyłały delegatów do prezydenta miasta Starzyńskiego domagając się broni. Pod naporem robotniczej Warszawy gen. Czuma, ówczesny dowódca obrony Warszawy, wyraził zgodę 6 września — po rozmowie z przedstawicielami PPS — na utworzenie robotniczego batalionu obrony Warszawy. Jego czołowymi organizatorami byli m. in. Marian Kenig — dowódca RBOW, Piotr Gajewski, Marian Kubicki.

Wieść o werbowaniu do batalionu rozeszła się szybko po mieście. Komuniści — najczęściej więźniowie polityczni — przybyli z różnych stron Polski. Znaczna grupa robotników przybyła z Łodzi, wśród nich Ignacy Loga-Sowiński, uwięziony do chwili wybuchu wojny.

Napływ ochotników był tak wielki, że zamiast 6 kompanii, powstało 16, które w sumie liczyły ponad pięć i pół tysiąca ludzi. W tej sytuacji batalion przekształcony został później z rozkazu gen. Czumy w ochotniczą robotniczą brygadę obrony Warszawy.

Oddziały robotników, często pod gradem pocisków, budowały umocnienia dookoła i wewnątrz Warszawy.

Jedne oddziały robotnicze wznosiły stanowiska ognio we dla dział artyleryjskich, zakładały zasieki z drutów, inne gasiły pożary, ratowały Teatr Wielki i rejon zabudowy w okolicach Zamku Królewskiego, dostarczały amunicję na linię frontu, ciepłą strawę dla żołnierzy, transportowały rannych.

Niektórzy robotnicy uczestniczyli w zwalczaniu czołgów. Kiedy w głąb Woli wdarł się żelazny pojazd, grupa pod dowództwem Franciszka Górskiego zaatakowała go i unieruchomiła.

Kompanie robotnicze w zasadzie nie miały broni i były uzbrojone w... łopaty. Kilka sztuk karabinów, które miały oddziały nie zaspokajały ogromnego zapału do walki. Robotnicy zaczęli się uzbrajać na własną rękę. Niektóre kompanie poszły do Cytadeli i wydostały stamtąd karabiny, inne wyciągnęły broń z płonących magazynów w Ogrodzie Saskim, z wagonów na dworcach kolejowych lub zdobywały ją na hitlerowcach w nocnych wypadkach.

Jest faktem, że warszawska klasa robotnicza walczyła nie tylko w szeregach brygady, ale brała udział we wszystkich możliwych formach obrony stolicy.

Postawa warszawskiego proletariatu, jego aktywność i wiara podnosiła na duchu mieszkańców Warszawy i żołnierzy, dodawała siły do wytrwania.

Narada w Urzędzie Rady Ministrów

● Dokończenie ze str. 1

duje to odbicie właśnie w projektach planu niektórych przedsiębiorstw na rok przyszły. A przecież okres ten ma być okresem oczyszczenia przedpola do nadchodzącej 5-latki, ma dać możność dokonania manewru ekonomicznego, stworzyć możliwości rozpoczęcia w przyszłych latach ważnych dla kraju inwestycji. Premier podkreślił, że dla realizacji uchwały II Plenum nigdy nie będzie laboratoryjnych warunków. To jest i będzie walka — walka z formalizmem, z zakorzenionymi nieraz sposobami myślenia, z przeciwnościami.

Następnie referat wprowadzający do dyskusji, oceniający prace nad projektami planów — wygłosił zastępca przewodniczącego Komisji Planowania **Jan Kuczma.**

Oświadczył on m. in., że w wykonaniu uchwały II Plenum, rząd podjął szereg istotnych i już obecnie realizowanych decyzji, dotyczących zmian w metodach planowania i zarządzania gospodarką. Nie wszystkie jednak ogniwa naszego aparatu gospodarczego realizują w pełni uchwałę II Plenum oraz postanowienia odpowiednich decyzji rządowych. Jest to jedna z podstawowych przyczyn powstawania napięć i trudności w realizacji planu gospodarczego w roku bieżącym, jak również niewłaściwego przebiegu prac nad projektem planu na 1970 r. i planu 5-letniego na lata 1971—1975.

Stwierdzając, że w roku bieżącym osiągamy wysoką dynamikę rozwoju gospodarczego (wzrost produkcji przemysłowej ogółem będzie w br. wyższy niż planowano) Jan Kuczma przypomniał, że równocześnie powstało szereg ujemnych zjawisk, wpływających niekorzystnie na kształtowanie się podstawowych proporcji ekonomicznych. Brak należytej poprawy dyscypliny produkcyjnej, w tym i na odcinku asortymentowym; niższy od założeń wzrost wydajności pracy; — niepełna realizacja zamierzeń eksportowych oto — niektóre ze słabych punktów obecnej sytuacji. Konieczność przezwyciężenia napięć musi też determinować kierunek pracy nad projektem NPG na 1970 r. Trudności te pogłębia dodatkowo fakt, że nie osiągnęliśmy jeszcze odczuwalnego postępu w realizacji uchwał, zmierzających do przejścia na intensywne metody gospodarowania.

Mimo iż prace nad planem 1970 r. są jeszcze w toku, to jednak w dużej liczbie przedsiębiorstw ujawniły się już poważne nieprawidłowości w opracowywaniu założeń planowych. Obserwuje się w licznych projektach planów nieprawidłowe proporcje produkcyjno-ekonomiczne. Dotyczy to zwłaszcza: działalności inwestycyjnej, zatrudnienia i wydajności pracy, handlu zagranicznego, kooperacji i zaopatrzenia.

Na zakończenie J. Kuczma podkreślił, że zasadniczym warunkiem powodzenia musi być aktywne odziaływanie zjednoczeń na pracę przedsiębiorstw nad planem na lata 1971—1975, ze szczególnym zwróceniem uwagi na merytoryczną poprawność tych prac i ich ukierunkowaniem zgodnie z ogólną linią rozwojową branży i przeprowadzonymi zmianami strukturalnymi w gospodarce.

Po referacie Jana Kuczmy wywiązała się dyskusja.

Nieustanne starcia w Wietnamie południowym

USA wycofują dodatkowo 35 tys. żołnierzy

LONDYN — PARYŻ (PAP). Wietnam południowy jest w dalszym ciągu terenem nieustannych starć między bojownikami Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu południowego, a wojskami Stanów Zjednoczonych i reżimu sajgońskiego. W poniedziałek zanotowano 3 poważniejsze potyczki w różnych rejonach kraju.

Do całodziennych walk doszło m. in. na terenach położonych zaledwie o 3 km od strefy zdemilitaryzowanej. Znajdującym się w krytycznej sytuacji żołnierzom amerykańskim przyszły z odsieczą bombowce USA, które poczęły zrzucać na pozycje sił wyzwoleńczych bomby z napalmem. Partyzanci zdołali jednak schronić się do podziemnych tuneli, nie ponosząc żadnych strat.

Do 4-godzinnej walki doszło w poniedziałek także na wybrzeżach prowincji Binh Thuan, między bojownikami NFWWP, a żołnierzami reżimu sajgońskiego.

WASZYNGTON (PAP). Prezydent USA Richard Nixon, w oświadczeniu ogłoszonym we wtorek zapowiedział, iż Stany Zjednoczone do 15 grudnia br. wycofają dodatkowo z Wietnamu 35 000 żołnierzy.

Tym samym liczba żołnierzy, którzy mieliby być wycofani do końca roku wyniosłaby 60 000.

17 bm. otwarto w Waszyngtonie wystawę, na której pokazano próbki gruntu i skał księżycowych. Organizatorzy wystawy przewidują, że zwiedzi ją około miliona ludzi.

Na zdjęciu: jeden z księżycowych eksponatów z zainteresowaniem oglądany przez zwiedzających.

CAF — telefoto

Jubileuszowa uroczystość

● Dokończenie ze str. 1

Społecznego Komitetu Leonarda **Lazarowicza.**

Wiceprezes Komitetu do spraw Radia i Telewizji Stanisław Stefański, życząc przodującemu w kraju ośrodkowi regionalnemu dalszych sukcesów w pracy, udekorował honorową odznaką Radia i Telewizji 9 osób. Otrzymał ją również pierwszy kierownik gdańskiego ośrodka telewizyjnego Władysław **Snarski.**

Na zakończenie spotkania przemówił członek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Stanisław Kociołek. Życzył on m. in. Społecznemu Komitetowi dalszych osiągnięć w toku realizacji nowych zadań związanych z unowocześnianiem ośrodka, a dziennikarzom i pracownikom technicznym gdańskiej TV sukcesów w ich pracy zawodowej.

■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Rozpoczęły się mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce

W Atenach rozpoczęły się we wtorek lekkoatletyczne mistrzostwa Europy. Po uroczystym otwarciu rozegrano pierwsze konkurencje.

Pierwszy dzień stał pod znakiem nieprzyjemnego i niesmacznego incydentu, którego autorami byli działacze lekkoatletyczni NRF. Otóż przybyli oni do Aten z zawodnikiem Jurgenem Mayem, który w 1967 r. opuścił NRD i osiedlił się w NRF. Zgodnie z obowiązującymi przepisami międzynarodowymi May miałby prawo występować w barwach innego kraju dopiero po trzech latach. Na wniosek NRD sprawę tę rozpatrzyła międzynarodowa federacja i zabroniła Mayowi startu w Atenach w barwach NRF. I tu doszło do szokującego wydarzenia, nie notowanego dotąd w kronikach mistrzostw Europy. Na znak protestu cała ekipa NRF wycofała się z zawodów i miała najbliższym samolotem odlecieć.

Warto przypomnieć, że NRF jest organizatorem i gospodarzem najbliższej Olimpiady. Wbrew uroczystym deklaracjom okazuje się, że działacze zachodnioniemieccy nie mają zamiaru przestrzegać międzynarodowych postanowień władz sportowych i wywiązywać się ze zobowiązań, które przyjęli na siebie jako gospodarze Olimpiady.

Bilans pierwszego dnia zawodów jest dla naszej ekipy wyraźnie skromny. W skoku wzwyż tak Konowska, jak i Berezowska przeszły 171 cm, ale minimum kwalifikacyjne do finału wynosiło 174 cm. W biegu na 10 km Łęgowski zajął dalekie miejsce, a w chodzie na 20 km Paziewski również przyszedł na jednym z ostatnich miejsc.

Nie powiodło nam się w eliminacjach trójskoku, gdzie jedyny nasz reprezentant Lasocki uzyskał 16 m, a to było o wiele za mało na zakwalifikowanie się do finału. Kołakowska została wyeliminowana w jednym z przedbiegów na 800 m, w którym zajęła 5 miejsce w czasie 2:07,4.

Rozczarowali nasi sprinterzy. Cuch odpadł w przedbiegach, a Nowosz zakwalifikował się wprawdzie do półfinału, ale zajął w nim dopiero 5 miejsce w czasie 10,6.

Dobrze spisali się natomiast nasi 400-metrowcy, którzy w komplecie (Badeński, Werner i Grędziński) zakwalifikowali się do półfinałów, do tego przeważnie na dobrych miejscach. Do finału biegu na 400 m ppł. zakwalifikowało się dwóch Polaków — Weinstand i Kulczycki, a odpadł tylko Serafin. Pomyślnie przeszły przez eliminacje Hryniewiecka i Skowrońska na 400 m. W półfinałach obie mają jednak raczej minimalne szanse.

Do półfinałów zakwalifikowały się też dwie nasze sprinterki — Jędrejek i Sarna.

W eliminacjach rzutu dyskiem Piątkowski miał 6 wynik dnia 56,70 m, natomiast nasz drugi zawodnik mistrz spartakiady młodzieżowej Gryzboń nie wszedł do finału, uzyskując w eliminacjach 50,70.

Wczoraj odbył się finał pchnięcia kulą kobiet. Złoty medal zdobyła Czyżowa (ZSRR) — 20,43 (rekord świata), przed Gumel (NRD) — 19,58 i Lange (NRD) 18,56.

H. Żyto zwycięzcą międzynarodowego turnieju żużlowego

Wczoraj na gdańskim torze odbył się przy sztucznym świetle międzynarodowy indywidualny turniej żużlowy o puchar komendanta wojewódzkiego MO w Gdańsku. Turniej ten został zorganizowany z okazji 25-lecia MO i SB. Po emocjonującym przebiegu turniej zakończył się zwycięstwem Henryka Żyto z GKS Wybrzeże, który zdobył maksimum punktów — 15, wygrywając w decydującym spotkaniu w 17 biegu ze swym najgroźniejszym rywalem, Zbigniewem Podleckim. Ten ostatni zajął drugie miejsce 14 pkt., a trzecim był zawodnik NRD Uhlenbrock — 12 pkt. Dalsze miejsca zajęli: 4) Berliński — 11 pkt., 5) St. Kaiser — 10 pkt., 6) Marsz — 10 pkt., 7) S. J. Svensson (Szwecja) — 10 pkt., 8) J. Tkocz — 9 pkt., 9) Martens (NRD) — 5 pkt., 10) Malmguist (Szwecja) — 5 pkt. Poza tym startowali Szwedzi Petersson, P. O. Soedermann, zawodnicy NRD Firniss, Allwadt i Krueger, ale uzyskali minimalne ilości punktów.

Wczorajszy turniej stał pod znakiem zdecydowanej przewagi żużlowców gdańskich, z którymi jedynie momentami zawodnicy NRD, szczególnie Uhlenbrock potrafili nawiązać walkę. Słabo wypadli Szwedzi, którzy startowali bezpośrednio po długiej podróży. Może w czasie piątkowego czwórmeczu na gdańskim torze, w którym wezmą udział jeszcze żużlowcy z Leningradu, Szwedzi pojadą lepiej.

(st)

MOTORYZACYJNE

„WARSZAWĘ" M-20 sprzedam. Tel. 21-14-17 Gdynia, Płk. Dąbka 30. P-754

NOWĄ „Skodę" 1000 MB albo NSU Prinz — kolor jasny — kupię. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk — pod G-27173.

„WARTBURGA" 353 sprzedam. Tel. 31-42-10, godz. 10 — 16. G-27373

MATRYMONIALNE

PANNA, lat 25, z mieszkaniem, pozna kawalera z zawodem do lat 30. Cel matrymonialny. — Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk pod GM-27185.

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny — sprzedam. Franciszek Nowak, Mikołajki Pomorskie, pow. sztumski. P-755

GOSPODARSTWO rolne 7,5 ha ziemi średniej klasy, zabudowanie masywne — sprzedam w cenie 75 000. Jakub Błaszkowski, Kamienica Szlachecka, Wybudowanie, pow. kartuski. P-751

DOM jednorodzinny, wolny, wyłączony, z wygodami, trasa Pruszcz — Gdynia — kupię. Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk — pod G-27189.

DOM nie wykończony — Gdańsk-Suchanino, Otwarta 20 — sprzedam (mieszkanie zastępcze wydzielone). G-27174

Dyrekcji, koleżankom i kolegom z MHD Różne w Sopocie oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym za okazanie nam serca i współczucia oraz wzięcie udziału w pogrzebie

ś. † p.

Wincentyny Szałęgi

serdecznie dziękuje

syn wraz z rodziną

G-27463

Dnia 12 września 1969 r. zmarł, przeżywszy lat 80

ś. † p.

Leon Lewna

Pogrzeb z kościoła św. Anny w Letniewie odbędzie się w dniu 17 września 1969 r. o godz. 15, o czym zawiadamiają pogrążeni w wielkim żalu i smutku

żona, syn, synowa i wnuk.

G-27493

Dnia 12 września 1969 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w wieku lat 78

ś. † p.

PETRONELA IGNATOWICZ

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 17 września o godz. 7.30 w kościele parafialnym „Gwiazda Morza" w Sopocie. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 17 na cmentarzu w Sopocie.

O tej bolesnej stracie najdroższego przyjaciela zawiadamia

27515-G Wróblowa z synem

Dnia 15. IX 1969 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł mój ukochany mąż, nasz ojciec, dziadek

ś. † p.

JÓZEF PSZENNY

Nabożeństwo żałobne w kościele M. Boskiej w Orłowie dnia 18. IX 1969 r. o godz. 9. Pogrzeb z kaplicy cmentarnej na Witominie o godz. 11.

O powyższym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

rodzina

S-11420

Dnia 12 września 1969 r. zmarł tragicznie w wieku 32 lat

ś. † p.

Zenon Augustyn LUBAWSKI

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym w Gdyni-Małym Kacku. Po nabożeństwie wyprowadzenie zwłok na cmentarz witomiński, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

żona, matka, siostra i rodzina

S-11424

Koledze

WOJCIECHOWI RUTKOWSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składa

dyrekcja, Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy z PUR „Reklama" w Gdańsku.

6356-K

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej Zarząd Wojewódzki w Gdańsku

zawiadamia,

że organizuje w lokalu własnym i zakładach pracy

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH:

angielskiego, niemieckiego i francuskiego wszystkich stopni.

Wykłady odbywać się będą w godzinach popołudniowych po 3 godziny tygodniowo. Zapisy codziennie w lokalu ZW TWP, Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 76-78, w godz. od 8 — 15.

6305-K

DZIAŁKĘ 2000 m kw. z barakiem mieszkalnym w Pruszczu sprzedam dla ogrodnika lub hodowcy. Tel. 52-22-22. G-27171

SPRZEDAŻ

MASZYNĘ praworamienną i prasę ręczną sprzedam. Tel. 41-04-07. G-27197

KROWĘ i jałówkę sprzedam. — Gdańsk-Olszynka, Modra 100. G-27160

PRZYCZEPĘ ciągnikową sprzedam. Jerzy Ohl, Kalwa, pow. sztumski. G-27154

LOKALE

ELBLĄG — 2 pokoje w nowym budownictwie, zamienię na mieszkanie w trójmieście. — Wiadomość po godz. 16, tel. 21-32-68. S-11234

2 POKOJE, kuchnia, w Gdańsku, zamienię na 2 mieszkania samodzielne. — Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk pod G-27157.

ZAMIENIĘ 3 pokoje 59,5 m kw., Gdańsk, na 1 pokój z kuchnią Gdańsk, Porożyńska — Gdańsk, ul. Ogarna 62-63 m. 8, od 18 — 21. G-27195

UCZNIOM wynajmę pokój z wygodami. Sopot, plac Rybaków 25. G-27187

ZAMIENIĘ 3-pokojowe, 62 m kw., superkomfort, w Oliwie, na mniejsze w Warszawie. Tel. 52-22-22. G-27172

MIESZKANIE 4-pokojowe, wszelkie wygody, telefon, zamienię na dwa nieduże mieszkania. Wrzeszcz, Kochanowskiego 20B-5. B-27155

KIELCE — mieszkanie dwupokojowe, Radom: pokój, kuchnia, wszystkie wygody, kwaterunkowe, zamienię na podobne — trójmiasto. — Oferty: Kielce, Bielecka, Sienkiewicza 57. P-726

WYNAJMĘ pokój we Wrzeszczu studentkom. Tel. 41-08-67. G-26898

STUDIUJĄCY i pracujący poszukuje pokoju we Wrzeszczu. Tel. 41-96-17, godz. 17—20. G-26373

PRACA

MŁODY, solidny mężczyzna do zakładu usługowego, najchętniej po wojsku, na stałe potrzebny. Dobry zarobek. Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk — pod G-27196.

SAMOTNEGO rencistę lub chłopca na stałe do pracy w rolnictwie przyjmę. Warunki korzystne. Kazimiera Grabowska, Pączewo, pow. Starogard Gd. P-752

LEKARSKIE

DR KRAJEWSKI Stanisław, skórne, weneryczne, Wrzeszcz, Marchlewskiego 13, obok dworca, telefon 41-06-97. G-27301

DR Z. KRAJEWSKI skórne, weneryczne Wrzeszcz, Grunwaldzka 24, telefon 41-06-47. G-26349

NAUKA

MGR inżynier udziela korepetycji z matematyki. — Tel. 41-72-49. G-27203

OŚRODEK Szkolenia Kursowego ZDZ w Gdyni, ul. Witomińska 25, Szkoła Podstawowa nr 3 oraz w Gdańsku-Wrzeszczu, Miszewskiego 12, tel. 41-03-62, przyjmują zapisy na kursy przygotowujące do egzaminu czeladniczego, mistrzowskiego w zawodach: monter izolacji termicznych, ślusarz maszynowy, samochodowy, teleradiomechanik, elektryk, introligator, galwanizer, stolarz, cieśla, tapicer, spawacz gazowo-elektryczny i inne. K-6089

OTWIERAMY kursy: 24 września kurs spawania gazowego na uprawnienia, 25 września — kursy kroju i szycia dla potrzeb własnych, 26 września — kurs dziewiarski na maszynach ręcznych. Otwarcie kursów w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego Wrzeszcz, Miszewskiego 12, godz. 16.30. Ponadto przyjmujemy zgłoszenia na kursy we wszystkich innych zawodach. Telefon 41-03-62, pokój nr 15. K-6324

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Woj. Sp-nia Inw. „Ochrona Mienia i Usług Różnych" w Gdańsku, ul. Kochanowskiego 75 zatrudni zaraz pracowników na stanowiska strażników-dozorców. Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi i renciści. Praca odbywa się na zmiany w godz. od 15—23 i od 23—7. Bliższych informacji o warunkach pracy i płacy udziela oddział we Wrzeszczu, ul. Lilli Wenedy 6 tel. 41-92-19, oddział w Gdyni, ul. Warszawska 76 tel. 21-52-82. 6216-K

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" Oddział Rejonowy w Gdańsku, ul. Podgarbary 10 poszukuje zaraz sprzedawców do punktów sprzedaży „Ruch" położonych w śródmieściu Gdańska, dzielnicy Gdańsk-Orunia, Gdańsk-Siedlce, Gdańsk-Nowe Ujeścisko. Poszukujemy również sprzedawcy do Klubu Prasy i Książki „Ruch" w Mierzeszynie pow. Gdańsk. Zgłoszenia jw. pokój nr 3. 6281-K

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Gdańsku-Oruni zatrudni zaraz ładowaczy, monterów samochodowych, elektryka samochodowego. Zainteresowani mogą zgłaszać się osobiście do dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Gdańsku-Oruni, ul. Jedności Robotniczej 43-45. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Konieczne skierowanie z Wydziału Zatrudnienia Prez. MRN w Gdańsku oraz legitymacja ubezpieczeniowa z aktualnym wpisem. 5499-K

Zakłady Remontu Maszyn Budowlanych nr 3 „ZREMB" w Gdańsku, ul. Siennicka 30/40 tel. 31-82-31 wewn. 55 zatrudnią natychmiast: tokarzy, wytaczarzy, szlifierzy, ślusarzy, spawaczy z uprawnieniami dozoru dźwigów, 2 kierowców samochodów ciężarowych. Wymagane jest skierowanie z Wydziału Zatrudnienia Prez. MRN oraz aktualnie uzupełniona książeczka ubezpieczeniowa. Dla tokarzy, wytaczarzy i szlifierzy o wysokich kwalifikacjach zakład zapewnia kwatery prywatne. 5931-K

Stocznia Północna w Gdańsku, ul. Marynarki Polskiej 177 zatrudni natychmiast: inżyniera z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko inspektora nadzoru, ślusarzy, monterów kadłubowych, monterów rur okrętowych, malarzy, spawaczy el., monterów budowy rusztowań, dźwigowych, cieśli, betoniarzy, monterów urządzeń sanitarnych, bosmanów, mechaników wachtowych, strażników do straży pożarnej i przemysłowej, robotników niewykwalifikowanych na przyuczenie do zawodów lub na kursy nauki zawodu, spawaczy elektrycznych, izolarzy, monterów kadłubowych, monterów rurociągów okrętowych, wózkarzy i innych. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego. Od zgłaszających się do pracy wymagane są następujące dokumenty: dowód osobisty z adnotacją o zwolnieniu, książeczka wojskowa, świadectwo szkolne, świadectwo pracy i opinia z ostatniego miejsca pracy, legitymacja ubezpieczeniowa. Zgłaszać się należy w Dziale Kadr i Szkolenia w Gdańsku, ul. Marynarki Polskiej 177. 6214-K

Biuro Konstrukcyjne Taboru Morskiego w Gdańsku, ul. Wały Piastowskie 24, zatrudni inżynierów budowy okrętów o specjalności kadłubowej, wyposażenia pokładu, maszynowej oraz technologów budowy kadłuba i spawanych konstrukcji stalowych. Ważne ze skierowaniem Urzędu Zatrudnienia i książeczką uzbezp.-społ. z aktualnymi wpisami. Zgłoszenia przyjmuje codziennie w godzinach od 7 do 9 dział kadr — Gdańsk ul. Wały Piastowskie 24, pokój nr 16. 6161-K

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych „Zatoka" w Pucku przyjmie do pracy zaraz 2 krawców konfekcji ciężkiej oraz 2 tapicerów. Wymagane co najmniej świadectwa czeladnicze. Warunki pracy do omówienia w biurze spółdzielni po przedłożeniu skierowania z Urzędu Zatrudnienia oraz legitymacji ubezpieczeniowej z aktualnymi wpisami. 6054-K

KOMUNIKATY

Warsztaty Szkolne Technikum Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych i Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 4 powiadamiają, że z dniem 1 września 1969 r. przeniesione zostały do nowych obiektów w Gdyni-Cisowej, ul. Pszeniczna. Unieważnia się dotychczasowy numer telefonu. Aktualny nr 23-74-22, wewn. nr 4, 7, 8, 9. 6227-K

W dniu 12. IX 1969 r. zmarł nagle przeżywszy lat 73, nasz najukochańszy mąż, tatuś, teść, dziadek

ś. † p.

ANTONI SULIKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we środę 17. IX 69 r. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Witominie.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

S-11414

„DZIENNIK BAŁTYCKI", Gdańsk, Targ Drzewny 3-7. TELEFONY: centrala — 31 50 41, sekretariat redakcji 31-35-60, dział miejski 31-45-17, dział gosp.-morski 31-53-28, dział terenowy 31-18-97, sekretarz redakcji 31-27-33, „Śmiało i szczerze" 31-20-62, hala maszyn 31-28-51, inne działy łączy centrala, Red. nocna 31-05-71 i 31-35-66. Biuro Ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 3-7, tel. 31-35-80 oraz Gdynia, ul. Świętojańska 9, tel. 21-64-72 ■ ODDZIAŁ REDAKCJI W ELBLĄGU, ul. Grunwaldzka 31, tel. 20-95 ■ Pismo redaguje KOLEGIUM w składzie: Jerzy Matuszkiewicz — redaktor naczelny, Wł. Mroczkowski — zastępca red. naczelnego, W. Mężnicki — sekretarz redakcji, R. Bolduan, M. Truskolaska ■ Nakładem Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa" ■ Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i urzędy pocztowe ■ Skład i druk Prasowych Zakładów Graficznych RSW „Prasa" w Gdańsku ■ zam. 1459. — L-3.

LUDZIE DOBREJ ROBOTY

„DŁUGOLETNI, zdyscyplinowany pracownik"

SZTAMPA urzędowych „charakterystyk" nie ma sobie równych. Żargon kadrowych sformułowań gorszy jest chyba od suchych rubryk ankiet personalnych. Zza tych ostatnich dojrzeć można jeszcze jakiś skrawek ludzkiej indywidualności. „Charakterystyki" różnią się tylko... danymi personalnymi. Jeżą się natomiast od określeń: **„długoletni, zdyscyplinowany pracownik", „w pracy zawodowej wykazuje dużo inicjatywy", „powszechnie lubiany i ceniony", „strona moralna bez zastrzeżeń".**

Te określenia odnieść można do co najmniej co drugiego statystycznego Polaka. Również do **Józefa BIELA z Robotniczej Wytwórni Sprzętu Oświetleniowego „Energetyka" w Sopocie, brygadzisty zakładu w Babim Dole.** Dopiero kiedy się o nim rozmawia z innymi, kiedy z nim samym zamieni się bodaj kilka zdań — dostrzega się jego wyraźną, acz wcale nie skomplikowaną osobowość. W jego sposobie bycia, zachowania się jest coś nieuchwytnie znamiennego: mówi krótkimi, choć wyczerpująco pełnymi zdaniami; porusza się sprężyście i energicznie, nawet wita się jakoś inaczej...

Kiedy jednak dowiadujemy się, że jest oficerem rezerwy WP, absolwentem Zawodowej Szkoły Oficerskiej — wszystko staje się jasne.

DO obecnej „Energetyki", przyszedł w 1957 roku w ramach redukcji sił zbrojnych. Zdobywając tytuł czeladniczy **pracował w zawodzie ślusarza.** Szybko dostrzeżono jego pracowitość, zdyscyplinowanie, talent organizatorski. Dostrzeżono i doceniono: od kilku lat jest **brygadzistą na montażu lamp oświetleniowych przeciwwybuchowych.** „Energetyka" jest jednym z największych producentów tych lamp, zaopatrującym przemysł górniczy, chemiczny i okrętowy. Spółdzielnia ma ambicję, by jej wyroby miały jak najlepszą renomę wśród odbiorców. Udaje się jej to m. in. dzięki takim ludziom jak Józef Biel — na wyroby wychodzące z rąk jego brygady montażowej nie ma reklamacji!

Zakład w Babim Dole zatrudnia niespełna 30 osób, z czego 6 część stanowią **„ludzie Biela".** Jeszcze kilka lat temu wartość miesięcznej produkcji zakładu kształtowała się na poziomie 200 tys. złotych, a dziś przy takim samym zatrudnieniu produkcja wzrosła 5—6-krotnie: znacznie przekracza milion złotych miesięcznie!

Pytamy Biela jak to osiągają. Odpowiada zwięźle: właściwe, nowoczesne oprzyrządowanie plus ludzie odpowiednio przygotowani.

A przygotowuje ich nie na odświętnych szkoleniach, lecz w codziennej pracy. Cierpliwie z każdym z osobna omawia procesy technologiczne, instruuje, tłumaczy, pomaga i — jak potrzeba — „podciąga". Jeśli dodać do tego, że w sposobie bycia jest ujmujący, uczynny, bezpośredni i prawdziwie koleżeński, a jednocześnie w interesie zakładu, kolektywu odważnie występuje wobec zarządu, że dzięki dobrze zorganizowanej pracy zespołu, ludzie dobrze zapracowują na premie — znajdziemy odpowiedź na pytanie, dlaczego Biel jest tak popularny i ceniony.

ZNAJĄ go i cenią nie tylko ludzie w zakładzie macierzystym. Na spółdzielczych naradach i odprawach potrafi w oczy „wyrąbać" wszystko, co ma komukolwiek za złe. Krótko, węzłowato, otwarcie i bez osłonek. Choć nieraz może i ktoś poczuje się tym dotknięty, nikt w gruncie rzeczy nie ma tego Bielowi za złe, bo powszechnie wiadomo, że Biel czyni to zawsze w imię powszechnego, społecznego dobra.

Ma w sobie Józef Biel wiele z prawdziwego działacza społecznego. Te pasje materializuje w pracach organizacji partyjnej i radzie spółdzielczej (odpowiednik rady robotniczej). Nigdy jednak nie przestaje być społecznikiem w codziennej pracy: swą postawą, postępowaniem, osobistym przykładem uczy ludzi obowiązku dobrej, rzetelnej roboty, poszanowania dla spółdzielczego mienia.

Spotykamy się z Józefem Bielem w czasie jego urlopu. Zwykle spędza go prawdziwie turystycznie — z namiocikiem, byle w pobliżu wody, bo jego pasją jest wędkarstwo. Tegoroczny urlop spędza jednak w domu: remontuje mieszkanie. Pytamy, czy posiada mieszkanie, które w pełni zaspokajałoby jego potrzeby. Odpowiada, że jest stare, nie takie jakby się chciało mieć, ale jakoś stopniowo je ulepsza, modernizuje. Owszem, przed laty już, już miał dostać przydział na nowe. Ale zrezygnował — na rzecz wielodzietnej rodziny, która mieszkała jeszcze gorzej, niż on. Znamienne i nie wymagające komentarzy...

Mieszka więc po staremu, ale nie narzeka, nie czeka na mannę z nieba, we własnym zakresie poprawiając swe warunki mieszkania. A ma dla kogo — jest ojcem dwóch synów. Młodszy zdradzający muzyczne uzdolnienia jest uczniem szkoły muzycznej, starszy zaczyna przejawiać zainteresowania dla zawodu taty.

E. K.

Gdyby sądzić po naszym zdjęciu, można by przypuszczać, że w tym roku mamy grzybow w bród. Rzeczywistość w całym kraju jest jednak mniej optymistyczna niż u nas na Wybrzeżu, gdzie grzybów jest rzeczywiście wiele. Kurek skupiono dziesięciokrotnie mniej niż oczekiwano. Zawiódł też król — borowik. Dotychczas zbieracze dostarczyli do punktów skupu niewiele ponad 100 ton. Daleko więc jeszcze do przeciętnych rocznych zbiorów wynoszących w ubiegłych latach ok. 1000 ton. Zawiniła tu pogoda, ale duży udział w grzybowym urodzaju mają i zbieracze, przede wszystkim amatorzy. Często wyrywają grzyb z korzeniem i rozgrzebują ściółkę, niszcząc w ten sposób grzybnię.

CAF — Moroz

Jeszcze o artykule 8 ustawy amnestyjnej

W związku z licznymi telefonami do prokuratorów, sędziów, a nawet i redakcji — Prokurator Wojewódzki w Gdańsku mgr Józef ŻYTA, na specjalnie zorganizowanej konferencji prasowej, poinformował dziennikarzy o szczegółach dotyczących przepisu art. 8 ustawy amnestyjnej, mówiącego o dobrowolnym ujawnianiu dokonanych przestępstw i o korzyściach wypływających z tego faktu dla sprawców przestępstw.

PRZEDE wszystkim przypomnijmy **o czym traktuje** sam **art. 8 ustawy amnestyjnej.** Otóż mówi on, że wobec sprawców przestępstw dokonanych przed 15 lipca br. i nieznanych organom ścigania, a dobrowolnie ujawnionych przed 31 grudnia br., stosowane będą daleko idące złagodzenia. Chodzi więc tu o osobiste zgłoszenie faktu przestępstwa organom MO lub prokuratury, łącznie z ujawnieniem istotnych okoliczności czynu oraz innych osób, które współdziałały w popełnieniu przestępstwa.

Wobec tych sprawców, którzy dopełnią tych warunków, umarzane będą nie tylko postępowania karne w sprawach przestępstwa zagrożonego pozbawieniem wolności do lat 5, lecz również w sprawach zagrożonych surowszą karą, o ile jej wymiar nie przekroczy 5 lat. Kara ta, jak i wymierzona grzywna podlega również darowaniu. W przypadkach natomiast, gdy wymierzona przez sąd kara więzienia byłaby większa niż 5 lat (ale nie większa niż 15 lat) nawet gdyby obok tej kary orzeczono również grzywnę (obojętnie jak wysoką) — kara zostaje złagodzona o połowę, a w szczególnie uzasadnionych przypadkach — na wniosek prokuratora — sąd może nawet sprawcę zupełnie od kary uwolnić. Przywilej ten obejmuje wszystkich sprawców, którzy dopuścili się jakichkolwiek przestępstw (a więc i tych, które w ustawie amnestyjnej nie są przewidziane do złagodzenia) z tej racji, że sami je ujawnili.

Oczywiście zasadniczym warunkiem skorzystania z omawianego przepisu amnestii jest **pełne i rzeczywiste przyznanie się do dokonanego przestępstwa i ujawnienie wszystkich znanych zgłaszającemu się okoliczności tego czynu jak i nazwisk osób współdziałających.** Osoby, które tak postąpią, korzystają z amnestii, mimo że dopuściły się nawet takich przestępstw, jak sabotaż, szpiegostwo, zgwałcenie, zabójstwo, rabunek, zagarnięcie mienia społecznego ponad 100 tys. zł, poważniejszych przestępstw dewizowych lub celnych, łapownictwa, płatnej protekcji, spowodowania pożaru, przestępstw drogowych popełnionych w stanie nietrzeźwości (w wyniku których nastąpiła śmierć lub ciężkie uszkodzenie ciała), a także przestępstw o charakterze chuligańskim. W takich przypadkach amnestia stosowana jest nawet do recydywistów, którym mogłaby grozić kara wyższa od 1 roku pozbawienia wolności.

W warunkach dobrowolnego zgłoszenia o nieujawnionym dotąd przestępstwie, nie działają więc ustawowe wyłączenia, które wykluczają stosowanie amnestii przy popełnieniu tych najgroźniejszych przestępstw przez osoby już skazane, bądź te, przeciwko którym toczy się postępowanie karne.

W razie ujawnienia przez sprawcę tych wyjątkowo groźnych przestępstw stosuje się duże złagodzenia, a w warunkach, kiedy przestępstwo było mniej groźne (zagrożone ustawą karną do 5 lat pozbawienia wolności) ustawa amnestyjna nakazuje umorzenie postępowania. Tak więc przy dobrowolnym zgłoszeniu ulegają umorzeniu wszystkie sprawy np. o takie przestępstwa, jak kradzież, przywłaszczenie, oszustwo, fałszowanie dokumentów, udział w bójce, lub pobiciu (jeżeli nawet w wyniku tego było ciężkie uszkodzenie ciała), bigamia, przestępstwa niedopełnienia przez urzędnika obowiązków służbowych lub ich przekroczenie i szereg innych przestępstw.

DO chwili obecnej w woj. gdańskim wiele osób skorzystało już z tego dobrodziejstwa amnestyjnego, które zaoferowała im władza ludowa. Wśród dobrowolnie zgłaszających się znaleźli się m. in. recydywiści, którzy dopuścili się wielotysięcznych oszustw na szkodę osób prywatnych; byli też pracownicy handlu, którzy od dłuższego czasu fałszowali dokumentację finansową dla ukrycia istniejących kilkudziesięciotysięcznych niedoborów w kasie. Zgłosiło się ponadto wiele osób z drobniejszymi przestępstwami na „sumieniu", a które pragnęły rozliczenia i spokoju, aby ich czyn nie wywołał w przyszłości przykrych w skutkach konsekwencji. Zrozumiałe, że wszystkie te osoby skorzystały z amnestii.

— Przy wyjaśnianiu ustawy spotykamy się czasem z prośbą o wytłumaczenie następującego zagadnienia, które szczególnie jakoś niepokoi pewne osoby — powiedział dziennikarzom prokurator wojewódzki mgr J. Żyta. — Otóż niejednokrotnie pada pytanie, czy przy korzystaniu z dobrodziejstw omawianego art. 8, tam gdzie ustawa obiecuje umorzenie postępowania, mimo to będzie prowadzone dochodzenie? Wyjaśniam, że tak.

Nie znaczy to jednak wcale, że przez to sytuacja osoby zgłaszającej się ulega pogorszeniu. Dochodzenie takie jest nieodzowne dla sprawdzenia, czy np. zgłaszający nie wprowadza władzy ścigającej w błąd, dla odwrócenia uwagi od przestępstwa poważniejszego, czy też fikcyjnie nie przyjmuje na siebie winy celem osłonięcia innej osoby, bądź też, by inne osoby wiedzące przypadkowo o dopuszczeniu się przestępstwa przez zgłaszającego, poza jego plecami, nie wykorzystały sytuacji i nie dopuściły się dalszych przestępstw na jego „rachunek" itd., bo podobnych sytuacji wymagających wyjaśnienia może być znacznie więcej.

Dlatego też nie należy obawiać się udziału w tych, koniecznych czasami, czynnościach sprawdzających.

— Jednocześnie należy tu podkreślić — wyjaśnia dalej prok. J. Żyta — że inna jest sytuacja osoby, która uprzedzając ujawnienie przestępstwa przez właściwe władze dobrowolnie o nim zgłosi, a inna tej osoby, przeciwko której zameldowanie o dokonaniu przestępstwa już wpłynęło i wszczęte zostało dochodzenie.

Hubert OTTO

20 LAT NRD

Państwo socjalistyczne

PODSTAWĄ ekonomicznej władzy ludu w Niemieckiej Republice Demokratycznej jest socjalistyczna własność środków produkcji. Dominującą formą własności jest własność państwowa i spółdzielcza, w NRD istnieją jednak również przedsiębiorstwa z udziałem państwowym oraz prywatne zakłady przemysłowe i rzemieślnicze i prywatny handel detaliczny. W strukturze ekonomicznej państwa własność socjalistyczną stanowi 86,6 proc., własność spółdzielcza 14,3 proc., mieszana forma własności (zakłady z udziałami państwowymi) 7,2 proc., własność prywatna — 6,0 proc. W rolnictwie istnieją tylko gospodarstwa państwowe i spółdzielcze.

Sojusz klasy robotniczej z klasą spółdzielczych rolników i innymi warstwami społecznymi znajduje swój polityczny wyraz w systemie wielopartyjnym i we współpracy partii i organizacji społecznych w ramach Frontu Narodowego i przedstawicielstw narodu. W NRD działa pięć partii, z których każda jest samodzielna i posiada swój własny statut, które jednak jednoczą się dla wspólnego działania w Bloku Demokratycznym.

Kierowniczą partią jest Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec powstała w 1946 roku na zasadzie zjednoczenia się Komunistycznej Partii Niemiec i Socjaldemokratycznej Partii Niemiec. Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna jest, założoną w 1945 r. partią, zrzeszającą obywateli wyznania ewangelickiego i katolickiego. Członkowie CDU wypełniają wynikające dla chrześcijan z ich wiary obowiązki, aktywnie uczestnicząc jednocześnie w kształtowaniu ustroju socjalistycznego. Założona w 1945 roku Liberalno-Demokratyczna Partia Niemiec zrzesza przede wszystkim rzemieślników i przedstawicieli prywatnego handlu detalicznego. Dba ona o aktywny udział warstw średnich w dziele budowy socjalizmu. Demokratyczna Chłopska Partia Niemiec, działająca od 1948 roku jednoczy rolników spółdzielców oraz przedstawicieli zawodów związanych z rolnictwem. Ok. 3000 jej członków pełni funkcje przewodniczących spółdzielni produkcyjnych, 12 tysięcy zasiada w zarządach. Narodowo-Demokratyczna Partia Niemiec wreszcie prócz przedstawicieli różnych warstw jednoczy również w swoich szeregach tych dawnych żołnierzy i oficerów Wehrmachtu, którzy wyciągnęli właściwe wnioski z przeszłości i dziś współdziałają na rzecz pokoju, demokracji i socjalizmu.

Wszystkie te partie zjednoczyły się w Bloku Demokratycznym, który ponadto obejmuje największe organizacje masowe: Wolne Niemieckie Związki Zawodowe, Demokratyczny Związek Kobiet Niemieckich i Wolną Młodzież Niemiecką.

Oprócz Bloku Demokratycznego istnieje w NRD Front Narodowy Demokratycznych Niemiec jednoczący wszystkie partie, organizacje społeczne i bezpartyjnych. Na czele frontu stoi Rada Narodowa, w której zasiada 200 osób wybieranych przez delegatów na kongresach narodowych.

mat.

VIII okręgowa konferencja transportowców i drogowców

W ośrodku wypoczynkowym w Sobieszewie obradowała wczoraj VIII okręgowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców w Gdańsku. Na konferencję przybyli delegaci reprezentujący blisko 11-tysięczną rzeszę związkowców, pracowników przedsiębiorstw transportowych i drogowych takich jak: PKS, PSK, Zakładów Zaplecza Technicznego Motoryzacji Gdańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, zakładów podległych Wojewódzkiemu Zarządowi Dróg Publicznych, PZMot., Aeroklubu, PLL „Lot" i innych. Uczestnicy konferencji serdecznie powitali przybyłych gości w osobach m. in. przewodniczącego WKZZ **Feliksa Pieczewskiego,** wiceprzewodniczącego ZG ZZTiD mgr inż. **Eugeniusza Końkę,** przedstawiciela CRZZ **Witolda Zdanowskiego,** kierownika Wydziału Komunikacji Prez. WRN w Gdańsku inż. **J. Tukalskiego.**

Uczestnicy obrad otrzymali wcześniej ponad 200-stronnicowe sprawozdanie z działalności ZO ZZTiD za okres kadencji w latach 1966—69. Po referacie wprowadzającym, który wygłosił przewodniczący Zarz. Okr. ZZTiD Bolesław **Matuszak,** sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej i wyborze komisji konferencji, wywiązała się interesująca dyskusja, której uczestnicy analizowali nie tylko samą pracę reprezentowanych przez siebie ogniw związkowych, lecz również mówili sporo o sytuacji naszego transportu samochodowego i drogownictwa.

Na zakończenie obrad uczestnicy konferencji wybrali nowe władze Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Transportowców i Drogowców w Gdańsku oraz przyjęli program działania ZO ZZTiD na lata 1969—1972.

(st)

Paragraf i życie

Co to jest kworum?

Członek Spółdzielni Pracy Transportowej, **Kazimierz P.,** pracował w spółdzielni od wielu lat na różnych stanowiskach, a ostatnio był inspektorem zaopatrzenia. W tym właśnie czasie zaczęły mnożyć się nieporozumienia między Kazimierzem P. a kierownictwem spółdzielni i członkami jej zarządu. O ich źródłach można by wiele mówić, trzeba jednak zatrzymać się na konkretnym fakcie: **rada spółdzielni wykluczyła Kazimierza P. z grona członków.**

Podstawą wykluczenia był wyrok sądowy skazujący Kazimierza P. za niedopełnienie obowiązków na karę z zawieszeniem wykonania i obraźliwe zachowanie się w stosunku do zarządu. Kazimierz P. odwołał się do walnego zgromadzenia spółdzielni, ale na zebraniu decyzja wykluczająca została zatwierdzona większością głosów obecnych.

Od tej właśnie formalnie już obowiązującej uchwały Kazimierz P. odwołał się do sądu, domagając się uchylenia decyzji walnego zgromadzenia. Pozew swój Kazimierz P. uzasadniał **brakiem kworum w czasie głosowania nad wnioskiem.** Na początku zebrania było wprawdzie obecnych 131 osób na ogólną liczbę 159 członków, ale w czasie głosowania nad wnioskiem o wykluczenie, które odbywało się późnym wieczorem, na sali obrad pozostało już tylko — tak przynajmniej twierdził Kazimierz P. — niewiele ponad 50 osób. Jednakże sąd wojewódzki stanął na stanowisku, że protokół walnego zgromadzenia, stwierdzający, iż brało w nim udział 131 członków, jest wystarczającym dowodem prawomocności uchwał. Decyzja wykluczająca została więc utrzymana w mocy.

Dopiero gdy Kazimierz P. wniósł skargę rewizyjną do Sądu Najwyższego sprawa przybrała inny obrót. Wykładnia statutu spółdzielczego każe przyjąć — stwierdził Sąd Najwyższy — że kworum, od którego zależy prawomocność podejmowanych przez walne zgromadzenie uchwał, powinno istnieć nie tylko na początku zebrania, ale i w momencie podejmowania każdej uchwały. A powołani przez Kazimierza P. świadkowie zeznali, że przed rozpatrywaniem jego sprawy połowa obecnych na walnym zgromadzeniu opuściła zebranie. Prawomocność uchwały wykluczającej Kazimierza P. jest więc mocno wątpliwa, toteż Sąd Najwyższy przekazał jego sprawę do ponownego rozpoznania.

Jeżeli więc zgodnie ze statutem spółdzielczym dla podejmowania wiążących uchwał konieczna jest obecność co najmniej połowy członków spółdzielni, to w praktyce zachodzi konieczność sprawdzania liczby obecnych przed zarządzeniem głosowania nad konkretną sprawą objętą porządkiem obrad i wymagającą formalnego przyjęcia.

Jan WOLSKI

Młodzi laureaci

marynistycznego konkursu malarstwa

Jak informowaliśmy, zakończył się już konkurs młodych plastyków - marynistów. Na zdjęciu przedstawiamy zwycięzców konkursu — złotych, srebrnych i brązowych medalistów, wśród których znajdują się i dzieci z trójmiasta.

Fot. Wł. Nieżywiński.

O tym warto wiedzieć

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

W siedzibie Tow. Świadomego Macierzyństwa (Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 4, II p.) o godz. 18 dr med. Henryk Konefka mówić będzie o planowaniu rodziny.

Sopocki Klub MPiK o godz. 19 zaprasza na kalejdoskop kulturalny mgr E. Kochanowskiej.

„Mikołajek Nadmorski" dziś o godz. 16 otwiera swe podwoje po przerwie wakacyjnej zapraszając młodzież na film pt. „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt". W dzisiejszym spotkaniu klubowym weźmie udział mgr inż. A. Sikora.

Zespół muzyczny „Atole" zaprasza na wieczorek taneczny o g. 18 do klubu „Lastadia" w Gdańsku, przy ul. Zakopiańskiej 40.

„Bemol" organizuje recital piosenek Salvatore Adamo o g. 18 w klubie GTPS (Gdańsk, Długa 57 II p.).

W klubie „Sezam" o g. 18 występuje zespół „Kansony — Pokolenie". W programie quizy o tematyce kolejowej.

W „Akwenie" o g. 18 prelekcja pt. „Geneza II wojny światowej oraz agresja Niemiec hitlerowskich na Polskę".

Smażalnia — milioner

Jednym z argumentów przemawiających za rozwojem w przyszłości jadłodajni na wolnym powietrzu jest choćby **tegoroczny sukces sopockiej „Algi"**. „Alga", jak wiadomo, prowadzi **i kawarnię i bar,** a od paru sezonów także **smażalnię kiełbasek i szaszłyków.** Smażalnia ta w ciągu dwóch miesięcy (lipca i sierpnia) **osiągnęła 1 100 000 złotych obrotów.** A obroty baru, rozporządzającego o wiele szerszym wachlarzem dań wyniosły 2 miliony 600 tysięcy zł. Jest to wprawdzie 2 razy więcej, ale... gdzież skromnej smażalni do takiego kolosa gastronomicznego, jakim jest bar „Algi".

Z pewnością nie bez wpływu na tak duże powodzenie tej smażalni była też jakość przyrządzanych dań i dobra obsługa, o czym zresztą informowali nas w sezonie wczasowicze i turyści.

(ad)

A jednak zawinił „Motozbyt"

W dniu 1 sierpnia br. pisaliśmy w „Odpowiedziach redakcji" o braku w sprzedaży łańcuchów do motocykli. Winę za ten fakt przypisywaliśmy Państwowej Komisji Cen w Warszawie, która — jak nas poinformował „Motozbyt" w Gdańsku — nie zatwierdziła ceny na znajdujące się w magazynie „Motozbytu" łańcuchy importowane.

W ostatnich dniach otrzymaliśmy list z Państwowej Komisji Cen w Warszawie, z którego wynika, że wniosek o ustalenie ceny detalicznej na powyższe łańcuchy „Motozbyt" złożył dopiero 31 lipca br., a Państwowa Komisja Cen jeszcze tego samego dnia zatwierdziła cenę.

„Gdańsk - moje miasto"

Wielki konkurs fotograficzny dla młodych

Zrzeszenie Studentów Polskich, Klub Studentów Wybrzeża „Żak" i redakcja „Dziennika Bałtyckiego" organizują pod patronatem Wydziału Kultury Trójmiasta konkurs fotograficzny pt. **„GDAŃSK — MOJE MIASTO" zapraszając do uczestnictwa młodzież w wieku od 16 do 25 lat.**

Celem konkursu jest pokazanie w ujęciu fotograficznym piękna naszego miasta, zabytków architektury, przemian kulturalnych i gospodarczych. Należy również pokazać mieszkańców Gdańska w życiu codziennym i „od święta".

Po 4 prace w rozmiarach: krótszy bok co najmniej 30 cm, a dłuższy do 50 cm należy przesłać do 5. XI br. pod adresem: „Żak" — Gdańsk, Wały Jagiellońskie 1. Klub Studentów Wybrzeża. Można nadesłać dowolną liczbę zestawów po 4 prace. Na odwrocie fotogramu należy umieścić numer i tytuł pracy oraz godło, a w dołączonej zamkniętej kopercie następujące dane: imię i nazwisko, adres, miejsce pracy lub nauki oraz spis nadesłanych fotogramów. Kopertę trzeba opatrzyć tym samym godłem co fotogramy.

W okresie Spotkań Jesiennych 17—23. XI przewiduje się zorganizowanie wystawy z nadesłanych fotogramów. Jury rozstrzygnie konkurs przyznając nagrody 3 stopni za najlepsze prace.

Na przykładzie jednego rejonu

REMONTY nie należą do tematów pasjonujących, ale za to tak samo ważnych, jak dajmy na to zaopatrzenie, czy komunikacja. W życiu każdego miasta stanowią one osobny rozdział gospodarki komunalnej; co roku przeznacza się na nie niemałe fundusze. Mają więc swój fundusz remonty kapitalne, mają też remonty bieżące, a także konserwatorskie. Mają również swoje plany, które mówią, że ten lub inny rejon miasta zarządzany przez daną administrację budynków mieszkalnych, na remonty bieżące otrzymuje tyle a tyle. I to wszystko jeszcze z podziałem na kwartały.

Trzymanie się takich planów to rzecz niezmiernie ważna z punktu widzenia lokatora i interesu miasta, a ściślej, jego gospodarki komunalnej. Zdarzyć się może jednak, że z takich czy innych powodów coś zachwieje równowagę. Jeżeli w małym stopniu — w krótkim czasie można zaległość odrobić. Ale bywa też tak, że jedna zaległość powoduje dalsze i wówczas trzeba zastanowić się poważniej nad znalezieniem wyjścia.

Tak właśnie jest **teraz w rejonie górnego Sopotu, administrowanym przez ADM nr 5.** Przytoczmy, dla zobrazowania powstałej tam sytuacji, kilka liczb. Otóż w I kwartale tego roku Zakład Remontowy MZBM, jako jedyny zakład uprawniony do przeprowadzania w całym mieście remontów bieżących, wykonał plan z nadwyżką, bo przekroczył go na sumę 16 tysięcy złotych. Ten obiecujący zryw w miesiącach tak trudnych, jak styczeń, luty i marzec, nie powtórzył się jednak w II kwartale, kiedy to nie wykorzystano przeznaczonej na remonty bieżące w tym rejonie sumy w wysokości 62 tysiące złotych.

Kwartał trzeci, ten, który jeszcze trwa, przyniósł już na wstępie niespodziankę. Zakład remontowy, nie czując się widać na siłach, nie przyjął wszystkich zaplanowanych remontów bieżących, **odrzucił więcej, niż jedną trzecią zleconych prac.** Tak więc siłą rzeczy będą musiały one być uwzględnione w planie na kwartał IV. A, że według harmonogramu, na ten kwartał plan remontów w przeliczeniu na złote wynosi 333 tysiące złotych (w III wynosił 236 tys.), z góry można przewidzieć, że nie będzie wykonany. Bo trudno przypuszczać, by zakład remontowy w ostatnim, tym bardziej gorącym okresie, zwiększył swoje możliwości przerobowe aż dwukrotnie.

Te nie przerobione pieniądze to nic innego, jak nie wykonane w wielu budynkach i mieszkaniach remonty. To nie naprawione dachy, nie przestawione piece itd. Oczywiście, prace te muszą być wykonane i będą. Tyle, że później i że ze szkodą dla następnych planów. I jeśli Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Sopocie, któremu podlega zarówno omawiana administracja, jak i zakład remontowy (i który także decyduje o wysokości środków finansowych na remonty w danym kwartale), nie poszuka drogi wyjścia z powstałego impasu, zaległości będą się pogłębiać i coraz trudniej będzie je zlikwidować.

Tegoroczna sytuacja jest wyjątkowa. W ubiegłym roku ten sam zakład remontowy, w tym samym rejonie administracyjnym wykonał wszystkie zlecone remonty bieżące. Więcej, wykonał je z nadwyżką. Czy miał wówczas większe możliwości przerobowe, czy też plany remontów były skromniejsze?... Tak czy inaczej, trzeba znaleźć wyjście z sytuacji. Jak? Może poprzez reorganizację pracy zakładu? Może w drodze koncepcji rzuconej parę dni temu na zebraniu Rady Osiedla nr 5, sugerującej m. in., by część obowiązków remontowych przekazać ADM — zakład remontowy MZBM mógłby się zająć wówczas głównie **remontami bardziej skomplikowanymi.**

O koncepcję zresztą nie trudno w środowiskach ludzi parających się od lat sprawami remontów. Trzeba tylko na którąś się zdecydować. Tego wymaga dobro ludzi, miasta i jego zasobów mieszkaniowych.

(ad)

Co z gazem?

W ostatnim czasie w różnych punktach trójmiasta nastąpiły zakłócenia w dostawie gazu. W niektórych, szczególnie peryferyjnych osiedlach Gdańska, Sopotu i Gdyni zdarzały się nawet parogodzinne przerwy w dopływie gazu, bądź duży spadek ciśnienia, uniemożliwiający ugotowanie obiadu, korzystanie z łazienki itp.

Jak nas informują Zakłady Gazownictwa Okręgu Gdańskiego, perturbacje gazowe zostały spowodowane awarią na tzw. drodze koksowej. Awaria nastąpiła w ub. tygodniu na torach kolejowych, którymi przechodzą wózki odprowadzające koks. Pociągnęło to za sobą poważne trudności w ładowaniu węgla do pieców, spowodowało uszkodzenia ciągników i inne. Większość prac przy usuwaniu awarii już została wykonana, toteż w przeciągu najbliższych dni — jak twierdzą zakłady — dostawa gazu będzie się odbywać bez żadnych zakłóceń.

Jar

Posezonowe echa

Czas na wnioski

W czasie miesięcy letnich notowaliśmy sporo skarg na **bar „Plażowy" w Jelitkowie.** Wczasowicze i stali mieszkańcy trójmiasta skarżyli się, że podłoga w lokalu brudna, że długo się czeka na posiłki, że często podaje się konsumentom niedomyte talerze i sztućce. Niewątpliwie można było uniknąć niektórych skarg zwracając baczniejszą uwagę na pracę sprzątaczek i personelu kuchennego, ale... Ale wystarczy zajść na zaplecze baru by przekonać się w jak trudnych warunkach pracuje załoga. **Lokal, w którym w czasie sezonu wydaje się dziennie do tysiąca obiadów nie posiada odpowiedniego zaplecza gospodarczego, szczególna zaś ciasnota panuje w zlewozmywalni (daleko odbiegającej od obowiązujących norm powierzchniowych).**

Jak się dowiadujemy swego czasu gospodarz „Plażowego": Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego zwróciło się do Prezydium MRN w Gdańsku z prośbą o przydzielenie całego obiektu, w którym mieści się bar, dla urządzenia tam nowoczesnego z prawdziwego zdarzenia zakładu gastronomicznego. Odpowiedzi od 18. X 1968 — nie było. Popróbowano więc inaczej. Z początkiem tego roku zwrócono się z kolei do użytkownika budynku tj. do LOK o odstąpienie jednego pomieszczenia na zlewozmywalnię. Odpowiedź była odmowna. **Nie otrzymano też zezwolenia na zainstalowanie lady chłodniczej na wyroby garmażeryjne.**

Lato już za nami, sezonowe placówki handlu i gastronomii powoli się likwidują, wczasowiczów bardzo mało, można już „odetchnąć"... Czy jednak na tym powinny się skończyć posezonowe echa? Wydaje się, że **właśnie teraz gdy jeszcze bardzo dobrze pamiętamy przebieg tegorocznego sezonu w trójmieście powinniśmy dokładnie przeanalizować przyczyny niektórych niedociągnięć i wyciągnąć wnioski na przyszłe lato.** Wśród zaś tych wniosków winna się znaleźć decyzja **w sprawie „Plażowego".**

Dane statystyczne wykazują, że rokrocznie zwiększa się zainteresowanie naszym województwem i stale wzrasta liczba zjeżdżających do nas wczasowiczów i turystów. **To są fakty, które muszą mobilizować do większej troski o przygotowanie się do następnych miesięcy letnich.** Przede wszystkim w **zakresie usług, handlu i gastronomii,** na które spada duża odpowiedzialność za zaopatrzenie trójmiasta, za wyżywienie setek tysięcy przyjezdnych. Dla gastronomii nie są to łatwe zadania zważywszy na niedostateczną jeszcze sieć placówek. Tym bardziej więc należy szukać rezerw lokalowych, możliwości wygospodarowania nowych miejsc konsumpcyjnych i zwiększenia przepustowości lokali gastronomicznych przez poszerzanie i modernizację istniejących punktów, przez poprawę warunków pracy personelu i polepszanie stanu sanitarnego placówek żywienia zbiorowego.

Jar

Życzymy sukcesów w Opolu!

21 i 22 bm. w Opolu odbędą się Fryzjerskie Mistrzostwa Polski, które wyłonią najlepszych w kraju fachowców w fryzjerstwie damskim i męskim. Laureaci mistrzostw będą reprezentować Polskę na fryzjerskich konkursach międzynarodowych. W czasie opolskiej imprezy przewiduje się również interesujące wystawy jak wystawę urządzeń stanowiących wyposażenie zakładów fryzjerskich i kosmetycznych, wystawę prac nagrodzonych w tegorocznym konkursie „Złotego Grzebienia", pokaz makijaży itp.

W Fryzjerskich Mistrzostwach Polski weźmie też udział kilku wysoko wykwalifikowanych mistrzów grzebienia z terenu trójmiasta.

Spółdzielnię Fryzjersko-Kosmetyczną w Gdyni reprezentować będzie fryzjerka damska **Janina Huzarek,** zdobywczyni IV miejsca w ogólnopolskim konkursie, który odbył się w Bydgoszczy. P. Janina wraz z mężem Witem są także laureatami poznańskiego „Złotego Grzebienia" gdzie otrzymali dwa wyróżnienia za prace pt. „Miś" i „Herezja". Uroczyste przekazanie wyróżnień odbędzie się na mistrzostwach w Opolu.

Gdańska Spółdzielnia Fryzjerska będzie reprezentowana przez fryzjerów męskich: **Zygfryda Wrucka** (z zakładu na Przymorzu) i **Jana Kellnera** (z zakładu przy ul. Rajskiej) wchodzących w skład pierwszej dwunastki uznanej na ogólnopolskim konkursie za najlepszą w pionie spółdzielczości pracy. Ponadto do Opola pojadą: Aurelia Synak (z zakładu przy ul. Długiej) i Krystyna Fitzerman (zakład w Sopocie przy ul. Boh. Monte Cassino) zdobywczynie II nagrody na poznańskim konkursie „Złotego Grzebienia" (I nagrody nie przyznano). Obie panie wykonają w Opolu te same fryzury, za które zostały nagrodzone w Poznaniu.

A na opolskiej wystawie prac fryzjerskich wyróżnionych w konkursie „Złotego Grzebienia" znajduje się 12, których autorami są fryzjerzy z Gdańskiej Spółdzielni Fryzjerów.

Nie zabraknie też delegatki trójmiasta na pokazie sztuki makijażu. Jedną z 5 przedstawicielek spółdzielczości kosmetycznej będzie p. **Anna Wendt,** kierowniczka zakładu kosmetycznego w Gdyni przy ul. 10 Lutego. P. Wendt wyspecjalizowała się w sztuce kosmetycznej pod fachowym okiem wybitnych mistrzyń w tym zawodzie — instruktorek ze Szwecji, które w lutym br. prowadziły szkolenie w Poznaniu.

Wszystkim reprezentantom trójmiasta życzymy powodzenia na Fryzjerskich Mistrzostwach Polski i powrotu z laurami.

Jar

Śladem naszych artykułów

DLACZEGO „SZARY ŚWIAT"?

PTTK przysłał nam wyjaśnienie, dlaczego z okien Domu Turysty w Kamiennym Potoku widać „szary świat" (notatka w „Dzienniku" z dnia 8. VIII br.). Otóż myciem szyb w restauracji i barze na I p. wg umowy miało się zająć **Państwowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego w Sopocie,** jako administrator tych pomieszczeń. Niestety, mimo wielu monitów i krytycznych uwag, PPPG nie wywiązuje się z umowy twierdząc że nie można umyć okien. Ze swej strony dyrekcja Domu Turysty nie przyjmuje tego do wiadomości, a nawet urządziła „pokazówkę" na 3 głównych szybach w restauracji. Spór jednak trwa i w Domu Turysty naprawdę czyste są tylko okna w pomieszczeniach administrowanych przez zarząd domu. I co dalej? Może odpowie sopockie **PPPG?**

(J)

Sesja DRN

Gdańsk-Śródmieście

18 bm., o godz. 9 w Sali Białej Ratusza Głównomiejskiego odbędzie się II sesja DRN. W programie obrad — ocena wykonawstwa remontów kapitalnych za I półrocze 1969 r.

Teatry

GDAŃSK, Opera — niecz. **Teatr Wielki,** „Przedwiośnie", g. 19. **SOPOT, Kameralny** — „Matka", g. 19.

* * *

GDYNIA (ul. Redłowska) — **Cyrk „Buscha",** g. 15 i 19.

Kina

GDAŃSK „Leningrad" — „Święty zastawia pułapkę" — fr., od 14 l., g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20. **„Kameralne",** „Miłość i jazz", szwedz., od 14 lat, godz. 16, 18, 20. **„Kosmos",** „Dzieci kapitana Granta" — ang., od 11 l., g. 16, 18; „Obcy w domu", ang., od 18 lat, g. 20. **„Drukarz",** „Angelica wśród piratów", fr., od 16 lat — godzina 17, 19. **„Piast",** „Żelazny potok" — radz., od 14 l., g. 15.30, 17.45, 20. **„Motława",** „Niewidzialny batalion", jug., od 11 l., g. 16; „Noc", wł., od 18 l., g. 18, 20.15. **„Gedania",** „Testament Inków", bułg., od 11 l., g. 16; „Droga nad morzem", bułg., od 16 l., g. 18, 20. **„Przyjaźń",** „Dwa tygodnie we wrześniu", fr., od 16 l., g. 17, 20. **„Wrzos"** „Pustelnia Parmeńska", fr., od 14 l., g. 16, 19.30. **„Żak"** — „Persona", szwedz., od 18 lat, g. 14, 16, 18, 20.

WRZESZCZ „Znicz", „Sidła", ang., od 16 l., g. 15.30, 17.45, 20. **„Bajka",** „Śmierć Indianina", rum., od 11 lat, g. 15; „Oskar", fr., od 16 lat, g. 12.30, 17.30, 20. **„Tramwajarz",** „Zakazane piosenki" pol., od 14 l., g. 16; „Ostatni kurs", pol., od 16 l., g. 18, 20. **„Zawisza",** „Węgierski magnat" I s., węg., od 14 lat, g. 17, 19.15.

NOWY PORT — „1 Maja", „Siedem razy kobieta", wł., od 18 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Rzeczpospolita babska", pol., od 14 lat, g. 15.45, 18, 20.15.

SOPOT „Polonia", „Damski gang", ang., od 16 l., godz. 15.30, 18, 20.30.

GDYNIA „Warszawa", „Kobieta wąż", ang., od 16 lat, godz. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20. **„Atlantic",** „Siedmiu braci Cervi", wł., od 14 l., g. 15.30, 17.45, 20. **„Neptun",** „Trzy godziny miłości", jug., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Marynarz"** — „Przybycie Tytanów", wł., od 11 l., g. 17, 19.15. **„Fala",** „Na tropie Sokoła", NRD, od 14 l., g. 15.30, 17.45, 20. **„Promień",** „Szatan z siódmej klasy", pol. od 10 l., g. 15.45; „Kapelusz p. Anatola", pol., od 14 lat, g. 18, 20. **„Klubowe",** „Romanca na trąbkę", czes., od 18 l., g. 18. **„Jagienka",** „Do widzenia Charlie", USA, od 14 l., g. 17, 19.15. **„Mewa",** „Miałem 19 lat", NRD. od 14 l., g. 19. **„Iskra",** „Żenia, Żenieczka i katiusza", radz., od 14 lat, g. 18.

RUMIA „Aurora", „Zemsta hajduków", rum., od 16 lat, g. 18, 20.

Apteki

GDAŃSK — apt. nr 52, ul. Jaskółcza 16; WRZESZCZ — apt. nr 99, ul. Mickiewicza 1-3; OLIWA — apt. nr 53, ul. Leśna 1; SOPOT — apt. nr 98, ul. Grunwaldzka 64; GDYNIA — apt. nr 12, ul. Starowiejska 34.

STAŁY DYŻUR NOCNY PEŁNIĄ: GDAŃSK — apt. nr 83, al. Zwycięstwa 49; NOWY PORT — apt. nr 4, ulica Oliwska 83; STOGI — apt. nr 20, ul. Boh. Stalingradu 66; apt. nr 21, ul. Jedn. Robotniczej 111; ORŁOWO — apt. nr 20, ul. Boh. Stalingradu 68.

Ostry dyżur pełni: Szpital Wojewódzki w Gdańsku.

Wojewódzka Poradnia Chorób Wenerycznych w Gdańsku, ul. Długa 84—85 — **jest CZYNNA CAŁĄ DOBĘ.**

Radio

LOKALNE:

12.30 Z festiwalu w Kamieniu, 13.20 Tańce polskie, 16.15 Sportowe rozmaitości, 16.30 Gdański koncert życzeń, 16.45 Ręka, odc. pow. M. Szczepkowskiej, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża.

OGÓLNOPOLSKIE:

13.40 Mistrz i Małgorzata, fragm. pow., 14.05 Melodie znad mazurskich jezior, 14.25 Wesołe rozmowy, 14.45 Błękit na sztafetę, 15.00 Studenci PWSM w Krakowie przed mikrofonem PR, 15.31 Muzyka chóralna XX wieku, 15.50 O odkrywaniu nowych pierwiastków, 16.00 Dziennik popołudniowy, 18.20 Sonda, 19.00 Echa dnia, 19.17 Melodie rozrywkowe, 19.30 Teatr PR — Festiwal, 21.00 Polskie melodie rozrywkowe, 21.20 Chwila poezji, 21.25 Jazz od frontu i od kuchni, 22.30 Z twórczości W. A. Mozarta, 23.05 Zanim nadejdzie północ, zatańczmy, 0.05—3.00 Program nocny.

PROGRAM III

17.05 Quodlibet, 17.30 „Wakacje komisarza Maigreta", odc powieści Georgea Simenona, 17.40 Między „Bobino" a „Olimpią", 18.00 Ekspresem przez świat, 18.05 Herbatka przy samowarze, 18.25 Przebój za przebojem, 19.00 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym „Młodość króla Henryka IV", Henryka Manna, 19.30 Muzyczne pojedynki: Lorne Green kontra Marty Robins. 19.50 Spotkanie nocą, 20.00 Reminiscencje muzyczne — „Działo się to w roku 1912", 20.45 „Nie zwykle pilny list", 21.10 Mój magnetofon „z myszką", 21.30 „Rubruk w Mongolii", fragm. poematu Mikołaja Zabołockiego, 21.50 Warszawski wrzesień. 22.00 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół Jacka Szczygła, 22.15 Strzały w buszu, 22.25 Z naszej taśmoteki, 23.00 Miniatury poetyckie — Impresje z podróży, 23.05 Muzyka nocą, 23.50 Na dobranoc gra Chet Atkins.

Telewizja

11.05 „Lekarz i znachor", film z serii: „Scigany", 14.00 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce (transmisja z Aten), 17.45 DTV. 17.55 Dla dzieci: „Zrób to sam", 18.15 „Studio N", 18.30 „Pewnego razu" baśń filmowa, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.00 „Zbowidowcy", 20.30 PKF, 20.45 „Lekarz i znachor", film z serii: „Scigany", 21.35 „Światowid", 22.05 Z cyklu: Wielcy twórcy muzyki — Claudio Monteverdi.

PROGRAM OŚWIATOWY:

9.55 Dla szkół: Historia dla klas VII —Wolność, równość, braterstwo, 11.55 Dla szkół: Fizyka dla klas VI „Miary", 22.55 Politechnika TV: Matematyka - Kurs przygotowawczy — „Ułamki" — Wykładowca — prof. dr Wojciech Żakowski (z Wrocławia). 23.30 Politechnika TV Matematyka, kurs przygotowawczy — Proporcjonalność Wykładowca — prof. dr Wojciech Żakowski (z Wrocławia).

Wypadki

Henryk K. jadący ul. Marynarki Polskiej na motocyklu HZ nr rej. GK 0897 usiłował wyprzedzić z lewej strony skręcający właśnie w lewo samochód „Star" nr rej. PM 9580. Motocyklista uderzył w lewy przedni błotnik samochodu doznając obrażeń, a pojazdy zostały uszkodzone.

* * *

Tramwaj linii 8 prowadzony przez motorniczego Czesława W. najechał w al. Zwycięstwa na tył przyczepy stojącego na przystanku tramwaju linii 2. Pojazdy zostały uszkodzone.

* * *

Wyjeżdżająca z ul. Grobla I w ul. Św. Ducha „Syrena" nr rej. GA 9726 kierowana przez Andrzeja M. nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu motocyklowi „Junak" nr rej. GA 3351 prowadzonemu przez Ryszarda G. Pojazdy otarły się o siebie odnosząc uszkodzenia, a motocyklista doznał lekkich obrażeń.

* * *

Halina N. przechodząca przejściem dla pieszych przez jezdnię al. Zwycięstwa u wylotu ul. K. Marksa, została potrącona przez samochód „ZIŁ" nr rej. 2332 GK kierowany przez Stanisława K. Kobieta doznała obrażeń.

* * *

„Wartburg" nr rej. GA 2355 prowadzony przez Jana R. skręcając — na ul. Jana z Kolna — od prawego krawężnika w lewo, zajechał drogę „Warszawie" nr rej. GA 9034 kierowanej przez Zygmunta D. W wyniku zderzenia obydwa samochody zostały uszkodzone.